

To pełzająca zdrada państwa!

13.9.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Krzysztof Bosak - wicemarszałek Sejmu.

Polscy politycy są kompletnie beznadziejni z tą manią przekazywania kompetencji władzy poza granice, do różnych zewnętrznych ośrodków. To idzie przez większość elity, choć lewica postkomunistyczna była do tego zawsze pierwsza.

Obecnie ze względu na taktykę walki politycznej środowisko KO jest do tego szczególnie chętne. To pełzająca zdrada państwa.

Pod tę zdradę robiono mentalny grunt przez bardzo wiele lat i swoje za uszami ma także szeroko pojętą prawica. Granice pomiędzy instytucjami państwa i jego ustrojem prawnym a ośrodkami zewnętrznymi rozmyto dziś tak mocno, że duża część elity w ogóle nie widzi sensu w przypominaniu o istnieniu takiej granicy.

Większość elity polskojęzycznej, która powinna być elitą państwową, nie ma instynktu państwowego i ma gdzieś balans wpływów pomiędzy różnymi ośrodkami władzy.

To nie jest nawet kwestia korupcji, bo większość ludzi popierających podległość (rozpisaną na raty likwidację niepodległości) nie odnosi żadnych personalnych korzyści. To wypływa z silnego kompleksu niższości, miałkiego poczucia zbiorowej i indywidualnej podmiotowości i jednocześnie chęci podobania się i otrzymywania nienależnej gratyfikacji prestiżowo-emocjonalnej.

Dopóki sytuacja nie zmieni się na poziomie kulturowym dopóty nie zmieni się na poziomie ustrojowym. **Zwolennicy podległości muszą być przedmiotem społecznej pogardy i napiętnowania.** Presja podległościowa i współudział w niej muszą skutkować biznesową, polityczną i towarzyską marginalizacją w obrębie wspólnoty narodowej.

Ten elementarny mechanizm solidarności i samodyscypliny wspólnoty musi zacząć działać jeśli coś ma się zmieniać na lepsze. Inaczej będziemy się szarpać w sprzecznych tendencjach i karmić wzajemnie wykluczającym poczuciem moralnej wyższości, a Polska będzie przestrzenią zdalnego rozgrywania cudzych interesów.

<https://konfederacja.pl/to-pelzajaca-zdrada-panstwa>